

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 210/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

**Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 31 maja 2022 r.,
sygn. akt III K 76/21**

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

#**oskarżony** albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

# na niekorzyść # na korzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	------------------	---	---------------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	<p>Obrońca zarzucił:</p> <p>1. <u>obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia</u>, tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wybiórcze traktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co znalazło wyraz w dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażający się w szczególności na:</p> <p>a. bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonej D. M., w zakresie w jakim wskazała,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

że oskarżona szarpiąc ją za rękę oraz wykręcając lewy nadgarstek spowodowała u niej obrażenia w postaci skręcenia i naderwania nadgarstka lewego wymagającego unieruchomienia, skutkującego naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres 7 dni, pomimo iż:

- jej zeznania w wielu miejscach są niespójne, niekonsekwentne i wewnętrznie sprzeczne, nie korelują one z pozostałym zebrany materiał dowodowy, w szczególności zeznaniami świadków: D. S., K. P., M. P., M. U., S. B. oraz wyjaśnieniami oskarżonej R. B.,

b. dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonej, z których wynika odmienna wersja wydarzeń, aniżeli ta przedstawiona przez D. M., pomimo że wersja przedstawiona przez oskarżoną znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków: D. S., K. P., M. P., M. U., S. B.,

c. jednostronnej ocenie zeznań K. S., sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz bezzasadnym nadaniu waloru wiarygodności złożonym przez nią zeznaniom, pomimo że jej zeznania należało ocenić z dużą dozą ostrożności, jako osoby bliskiej dla pokrzywdzonej, mających niejako potwierdzić jej wersję wydarzeń,

d. jednostronnej ocenie zeznań M. S. (1), sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz bezzasadnym nadaniu wiarygodności złożonym przez niego zeznaniom, pomimo że jego zeznania należało ocenić z dużą dozą ostrożności, ponieważ osoba nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia i czerpała

	wiedzę na jego temat bezpośrednio od pokrzywdzonej;	
2. <u>błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść,</u> polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżona wypełniła swym czynem znamiona czynu zabronionego i dopuściła się zarzucanego jej czynu;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
3. <u>obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia,</u> tj. art. 193 k.p.k. poprzez pominięcie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza medycyny, celem ustalenia faktycznych skutków zdarzenia opisywanego przez pokrzywdzoną, a w efekcie nieuprawnione samodzielne ustalenie Sądu, że naruszenie ciała pokrzywdzonej nastąpiło w okresie powyżej 7 dni.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Oskarżona zarzuciła: 1. <u>obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia,</u> tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, która nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego z równoczesną wybiórczą, tj. niepełną analizą okoliczności faktycznych wynikających z poszczególnych dowodów, co z kolei doprowadziło do błędnego ustalenia faktycznego, iż zarzucany czyn został popełniony przez oskarżoną;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
2. <u>poczynienie dwóch błędów w ustaleniach faktycznych, gdzie:</u>	# zasadny # częściowo zasadny	

<p>- pierwszym było ustalenie, że oskarżona szarpała za ręce oraz wykręciła lewy nadgarstek pokrzywdzonej,</p> <p>- drugim było ustalenie, że pokrzywdzona w stosunku do oskarżonej nie była w żaden sposób agresywna, tj. że nie napierała na nią ciałem oraz nie próbowała wyrwać jej z rąk pojemnika z kotem,</p> <p>podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że zarzucanego jej czynu nie popełniła, a to pokrzywdzona zachowywała się względem niej agresywnie;</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>3. w przypadku uznania przez sąd II instancji, że Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia, zgodnie z którym oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu – z daleko posuniętej ostrożności procesowej - zarzuca <u>obrazę prawa materialnego</u>, wobec przyjęcia, że jej działanie nie było bezprawne, gdyż działała w ramach dopuszczalnej obrony koniecznej – art. 25 § 1 k.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzuty obrońcy i oskarżonej z pkt. 1.</p> <p>Zarzuty obrońcy i oskarżonej nie wpłynęły na trafność podjętego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia. Stanowiły w przeważającej mierze polemikę z oceną materiału dowodowego,</p> <p>Obrońcy i oskarżonej należało jedynie częściowo przyznać rację, co do poczynionej przez Sąd I</p>		

instancji oceny dowodów w zakresie zeznań K. P., M. U. i S. B., jednak odmienna ocena ww. dowodów nie wpłynęła w żadnym zakresie na prawidłowość zaskarżonego wyroku, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Abstrahując od lakonicznej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w prawidłowy sposób ustalono, że oskarżona swym zachowaniem wypełniła znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k.

Po pierwsze wskazać należy, że zarzut dowolności jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym, dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego, a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału. Oczywistym przy tym jest to, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Zarzut nie może się sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami sądu, co miało natomiast miejsce w przeważającym zakresie w rozpoznawanych przez sąd apelacjach.

Wobec stawianych orzeczeniu zarzutów oraz dużej rozbieżności opisu zdarzenia przedstawianego

przez pokrzywdzoną i oskarżoną, na potrzeby rozpoznawanych apelacji koniecznym stało się dokonanie przez sąd odwoławczy merytorycznej oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej oraz wyprowadzenie z nich jednoznacznych wniosków co do przebiegu procedowanego zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2020 r.

Zeznania M. D. (k. 17-18, 94).

Zasługiwały na przyznanie waloru wiarygodności. Podzielono ocenę Sądu I instancji. Świadek jako pracownik lecznicy, osoba postronna nie miała powodu by składać zeznania obciążające oskarżoną. Zeznania świadka złożone w szczególności toku postępowania przygotowawczego nie były obciążone żadnymi naleciałościami wynikającymi zarówno z wewnętrznych procesów natury psychicznej jak i przyczyn zewnętrznych – a to rozmów z innymi osobami o zdarzeniu objętym zarzutem oskarżenia oraz upływem czasu od zdarzenia. Świadek co prawda w toku rozprawy (k. 94) początkowo zeznawała odmiennie, lecz po przypomnieniu jej przez sąd uprzednio złożonych zeznań, podtrzymała złożone w toku postępowania przygotowawczego zeznania, wiarygodnie uzasadniając rozbieżność lepszą pamięcią o zdarzeniu w chwili poprzedniego przesłuchania. Nie było powodu by uznać zeznania świadka za niewiarygodne, tym bardziej, że od chwili zdarzenia do złożenia przez świadka zeznań przed sądem, minęło prawie 10 miesięcy.

Zeznania pozwoliły na poczynienie kluczowych ustaleń faktycznych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. M. D. była naocznym

świadkiem zdarzenia, tj. zarówno chwycenia pokrzywdzonej przez oskarżoną za rękę oraz złożonego przez D. M. oświadczenia świadczącego o bolesności chwytu, jak i tego, że oskarżona ma ją puścić (k. 18 akt sprawy).

Zeznania K. S. (k. 25-26, 95).

Zeznania wiarygodne. Okoliczność, że ww. jest matką pokrzywdzonej nie mogła automatycznie wykluczać zeznań świadka. Powyższe samo w sobie nie może stanowić okoliczności wyłączającej zeznania z czynienia ustaleń faktycznych, w przypadku, gdy zeznania znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Zarzut i w tym zakresie okazał się chybiony. Świadek zeznawała rzeczowo, zwięźle, a prezentowana przez nią wersja zdarzeń pokrywała się z zeznaniami M. D.. K. S. była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, stała w bliskiej odległości od pokrzywdzonej (bliską odległość poświadczyła również świadek K. P., k. 141). Widziała zatem naocznie przebieg zdarzenia, samo zaś zdarzenie miało charakter powodujący łatwość w zapamiętywaniu. Wzięto oczywiście pod uwagę, że ww. jako matka pokrzywdzonej mogłaby potencjalnie obrać za cel zeznawanie na korzyść córki, lecz nie mogło to stanowić wyłącznej przyczyny uznania dowodu za niewiarygodny – w sytuacji – gdy jej zeznania nie pozostawały gołosłowne i bez oparcia w materiale dowodowym. Choć Sąd I instancji nie wykazał treścią swego uzasadnienia, by dokonał szczególnie pogłębionej analizy dowodu, jego ocena w zakresie uznania ww. zeznań za wiarygodne, była prawidłowa.

Należy zwrócić w tym miejscu uwagę na niekonsekwencję apelującego obrońcy w stawianych zarzutach. Z jednej strony podnosi on, że zeznania świadka należało ocenić z dużą dozą ostrożności, jako osoby bliskiej dla pokrzywdzonej, „mającej niejako potwierdzić jej wersję zdarzeń” - wyprowadzając jednocześnie z drugiej strony własną ocenę, że zeznania sąsiadów oskarżonej, z którymi przyszła do lecznicy zasługują na oczywiste uwzględnienie, bo byli naocznymi świadkami zdarzenia. W ocenie sądu skarżący posługuje się wewnętrznymi sprzeczną argumentacją. Idąc bowiem jego tokiem rozumowania, zeznania świadków mających poświadczyć wersję zdarzeń oskarżonej – również musiałyby zostać potraktowane jako złożone wyłącznie celem wykreowania korzystnego wizerunku oskarżonej, z góry zakładając, że „mieli potwierdzić jej wersję zdarzeń”. Ocena, którym dowodom przyznać walor wiarygodności jest domeną Sądu, nie stron czy ich obrońców lub pełnomocników. Skarżący w swym zarzucie przerzucił role procesowe. Nadto nie jest zasadne dokonywanie ocen opartych na wielości źródeł dowodowych (np. ilości świadków), które miały potwierdzać wersję danej strony, jak zdaje się czynił to skarżący.

Zeznania M. S. (1) (k. 21-22, 114).

Zeznania wiarygodne. Podzielono ocenę Sądu I instancji. Korelowały w szczególności z zeznaniami M. D., D. M. i K. S.. Świadek zeznał zgodnie ze swą pamięcią. Również jako osoba postronna nie miał interesu złożenia zeznań na niekorzyść R. B.. Nie był naocznym świadkiem zdarzenia. Jego zeznania

pozwoły jednak ustalić, że w istocie doszło do awantury między dwiema kobietami na korytarzu przed wejściem do pomieszczenia, w którym znajdowały się koty, i w pewnym momencie doszło między nimi do kontaktu fizycznego. Zeznania w połączeniu z pozostałymi wiarygodnymi dowodami zasługiwały na uwzględnienie przy czynieniu ustaleń faktycznych.

Z zeznań świadka dało się wysnuć logiczne wnioski, że skoro słyszał awanturę, do której doszło na korytarzu przed gabinetem, gdzie znajdowały się wówczas koty i lekarz, a następnie zgodził się na wydanie kotów by zapobiec dalszym awanturom – bezsprzecznie należało stwierdzić, że kluczowym momentem, w którym doszło do skutków określonych w art. 157 § 1 k.k. - była sytuacja bezpośrednio przed wejściem do gabinetu, kiedy to oskarżonej nie został jeszcze wydany jeden z kotów i nie trzymała wówczas żadnego kontenera. Świadek zrelacjonował wprost, że w chwili awantury był z dwiema osobami w pomieszczeniu, gdzie były koty (k.22). Z depozycji świadka wynika nadto, że dwie osoby, pomiędzy którymi doszło do awantury, czyli oskarżona i pokrzywdzona, w tym momencie znajdowały się na korytarzu. Zeznania tego świadka, w połączeniu w szczególności z zeznaniami świadka D. (świadkowie obiektywni niezaangażowani w rozstrzygnięcie sporu), wykluczyły zatem wersję zdarzeń prezentowaną przez oskarżoną, której główną linią obrony było twierdzenie, iż „cały czas trzymała pojemnik z kotem” i nie miała nawet możliwości

dokonania czynności, która została jej zarzucona.

Zeznania D. M. (k. 1-2, 94).

Zeznania były spójne, konsekwentne, korelowały w dużej mierze z zeznaniami M. S. (1), M. D. (osób postronnych) oraz K. S.. Sąd nie znalazł powodu by odmówić im wiarygodności. Zeznania ww. zostały również skonfrontowane z dowodami pozaosobowymi w postaci opinii sądowo-lekarskiej z 12.10.2020 r. (k. 33) oraz dokumentacji lekarskiej (k.8-14). Słusznie poczyniono ustalenia, że obrażenia ciała, których doznała pokrzywdzona miały związek z opisanym w akcie oskarżenia zarzutem. Pokrzywdzona w lecznicy nie miała kontaktu fizycznego z żadną inną osobą niż oskarżona i brak podstaw do wyciągnięcia twierdzeń, by obrażenia nadgarstka powstały w innym czasie i okolicznościach, niż związanych z przypisanym czynem. Z wersją pokrzywdzonej przemawiał także interwał czasu, od zdarzenia do chwili ujawnienia przez lekarza obrażeń na jej ciele.

Zeznania K. P. (k. 141).

Sąd odwoławczy nie podzielił oceny dowodu dokonanej przez Sąd I instancji, uznając, że zeznania świadka były wiarygodne, jednakże nie miało to wpływu na trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Zeznania bowiem nie wykluczyły w żaden sposób wersji zdarzeń prezentowanej przez pokrzywdzoną oraz świadków, których zeznania zostały poddane uprzedniej ocenie. Zeznania były spójne, logiczne, zwarte, bez zbędnych frazesów. Świadek zeznała, że nie widziała, by między pokrzywdzoną a oskarżoną doszło do jakiegoś

kontakty fizyczne, zwłaszcza podczas wchodzenia do pokoju z kotami, jednakże pod uwagę należało wziąć okoliczność, że stała z tyłu grupy na korytarzu, wobec czego mogła nie widzieć zdarzenia, w wyniku którego pokrzywdzona doznała urazu. Podkreślić przy tym należy, że świadek widziała jak pokrzywdzona blokowała ręką wejście do pomieszczenia z kotami, a w pewnym momencie oskarżona przeszła pod ręką do pomieszczenia. Uważna analiza protokołu przesłuchania tej osoby, w ogóle nie przeczy ustaleniom sądu, a wręcz może je potwierdzać. W ocenie sądu odwoławczego również i ten dowód pozwolił na przyjęcie, że do uszkodzenia nadgarstka doszło w chwili próby wejścia do gabinetu, w którym znajdowały się koty.

Wyjaśnienia R. B. (k. 36-37, 82).

Wyjaśnienia nie zasługiwały na uwzględnienie. Podzielono ocenę sądu meriti. Zaprezentowany przez nią przebieg zdarzeń w przeważającej części nie znalazł poparcia w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. Za poparcie jej twierdzeń nie mogły zostać przyjęte w szczególności zeznania świadków: D. S. i M. P., gdyż nie przyznano im waloru wiarygodności. Zauważalna była prezentacja wyuczonej wersji zdarzenia, którą uznano za przejaw przyjętej przez nią linii obrony. Zaznaczyć trzeba, że R. B. w toku postępowania przygotowawczego nie skonstatowała właściwie nic odnośnie zdarzenia objętego zarzutem oprócz oświadczenia, że nie dotykała w ogóle pokrzywdzonej, a jedynie się od niej odsuwała. Z kolei wyjaśnienia z etapu jurysdykcyjnego (k. 82)

zdominowane były do fragmentu, w którym pokrzywdzona miała próbować wyrwać R. B. kontener z kotem, podkreślając jednocześnie, że trzymała przez cały czas koszyk z kotem i w ogóle nie miała możliwości zrobienia tego o co jest oskarżona. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał tymczasem, że do zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia, które spowodować miało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni u pokrzywdzonej, doszło podczas wchodzenia przez R. B. do pokoju, w którym znajdowały się koty. Za powyższą okolicznością przemawiały zwłaszcza zeznania K. P., M. D., M. S. (1) i K. S. oraz częściowo zeznania D. M.. Do tego zdarzenia oskarżona nie odniosła się już w żaden sposób. Wyjaśnienia ukierunkowała tylko na jeden fragment zdarzenia, przedstawiając siebie w roli ofiary. W wyjaśnieniach skupiała się okolicznościach, które nie miały związku z zachowaniem oskarżonej wobec pokrzywdzonej. Również przedstawianie siebie jako osoby starszej o drobnej budowie ciała oraz, że tego typu zachowanie „nie jest w jej stylu” nie miało znaczenia dla oceny zachowania oskarżonej w kwestii przypisania jej winy i sprawstwa. Okoliczność, że ktoś jest niższy, szczuplejszy, czy też starszy, a jego sposób życia wskazuje, że dotychczas nie dopuszczał się naruszenia porządku prawnego, nie czyni samo w sobie zapatrywania, że jego działanie – w postaci chwytu, nie może być na tyle mocne, że spowoduje ból i naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Właściwości i warunki osobiste oskarżonej oraz jej dotychczasowy sposób życia zostały z kolei wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji w zakresie przesłanek z art. 66 § 1 k.k., czego

dał wyraz warunkowo umarzając postępowanie karne.

Zarzut w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Zeznania D. S. (k. 115).

Nie przyznano im waloru wiarygodności. Zeznania tendencyjne. W ocenie sądu wersja zdarzeń prezentowana przez świadka przyjęta została wyłącznie na potrzebę złożenia zeznań mających stawiać oskarżoną w jak najlepszym świetle. W szczególności nie zasługiwały na uwzględnienie depozycje w zakresie, w którym zarówno ani pokrzywdzona ani oskarżona „nie wykonywały ruchów rękoma” podczas próby wejścia R. B. do pomieszczenia, w którym przebywały koty, a także w zakresie w jakim państwo B. byli rzekomo szarpani i odpychani podczas wchodzenia do pomieszczenia. Przeczą temu pozostałe wiarygodne dowody osobowe, tj. zeznania M. D., M. S. (1), K. S.. Nawet mąż oskarżonej w swych zeznaniach, który miał - wg twierdzeń ww. świadka - być szarpany i odpychany, nie potwierdził takich okoliczności. Podkreślić należy, że o zdarzeniu sama oskarżona nie wyjaśniała w sposób tak szczegółowy jak zrobiła to w swych zeznaniach D. S.. Wysoce wątpliwym w odczuciu sądu jest sytuacja, w której oskarżona - będąc (w ocenie ww. świadka) szarpana i popychana przez pokrzywdzoną - nie podniosła tego w żadnym momencie postępowania, tj. zarówno w wyjaśnieniach składanych w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, a stanowiłoby to przecież linię obrony. Tymczasem oskarżona w kontekście „szarpania

jej, zaatakowania i podrapania” odnosiła się już do zupełnie innego fragmentu pobytu w lecznicy, tj. do sytuacji już po zabraniu kontenera z kotem i wychodzeniu z lecznicy przez oskarżoną. W kontekście powyższego, zeznania D. S. dają odczucie wysoce podkoloryzowanych. Należało mieć przy tym na względzie, że wobec znacznego upływu czasu od zdarzenia a składania przez świadka zeznań przed sądem (12 października 2021 r., k. 123), pamięć świadka o zdarzeniu nie była już tak wyostrzona. Świadek mieszkając w sąsiedztwie oskarżonej z dużą dozą prawdopodobieństwa mogła rozmawiać z R. B. i innymi osobami o zdarzeniu.

Zeznania S. B. (k. 123).

Zeznaniom należało przyznać walor wiarygodności. Zarzut w tym zakresie zasługiwał na częściowe uwzględnienie, jednakże odmienna ocena zeznań nie wpłynęła na trafność zapadłego wyroku. Podkreślić należy, że zgromadzony i oceniony wyżej materiał dowodowy oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego doprowadził do konstatacji, że uraz nadgarstka u pokrzywdzonej nastąpił w chwili, gdy S. B. znajdował się już w pomieszczeniu z kotami razem z M. S. (2) i M. D.. Stąd jego zeznania w zakresie, w którym oświadczył że po drodze do klatek nikt nie blokował przejścia znalazły pełne uzasadnienie wobec okoliczności sprawy. Świadek nie potwierdził przy tym depozycji D. S., jakoby również i on miał być „szarpany i popychany przez oskarżoną”. Zeznania były spójne i logiczne. Jedyne zdarzenie jakiego był świadkiem między pokrzywdzoną

a oskarżoną dotyczyło momentu, gdy R. B. wyszła już na korytarz z gabinetu z transporterem na koty, a pokrzywdzona chciała kontener odebrać. Nie doszło przy tym do kontaktu fizycznego, gdyż wg depozycji świadka jego żona przytrzymała transporter i wyszła na zewnątrz. Logicznym jest, że skoro świadek jako pierwszy znalazł się w gabinecie, mógł nie widzieć zajścia pomiędzy pokrzywdzoną a jego żoną, która wówczas znajdowała się na korytarzu i próbowała dostać się do gabinetu, używając siły poprzez chwycenie D. M. za rękę.

Zeznania M. P. (k. 124).

Zeznania niewiarygodne. Należało ocenić je podobnie do zeznań D. S.. Zeznania nie wytrzymały konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny w zakresie kluczowym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W szczególności nie przyznano wiary w zakresie w jakim świadek twierdziła, że państwo B. byli po drodze „chwytami i odpychani”, co wykluczyły choćby zeznania S. B.. Świadek w swych zeznaniach formułowała raczej zapatrywania i oceny, niż wyraźne stwierdzenia faktów.

Zeznania M. U. (k. 155).

Zeznania należało ocenić jako wiarygodne, albowiem nie było podstaw do ich dyskwalifikacji z tego tylko powodu, że świadek przyjechała razem z oskarżoną odebrać koty. W tym zakresie należało przyznać rację apelującym. Nie wpłynęło to jednak na wyrok. Świadek potwierdziła w istocie jedynie to, że pokrzywdzona i jej matka nie chciały się zgodzić na wydanie kotów, a pokrzywdzona

dodatkowo gestykulowała. Poza powyższym zeznania nie wniosły wiele do sprawy. Nie była w stanie powiedzieć, czy i w którym momencie doszło do jakiegoś fizycznego kontaktu między oskarżoną a pokrzywdzoną. Jeżeli skarżący podejmuje próby wykazania naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, to nie wystarczy, że odwoła się do rozbieżności, przemilczeń, czy też afirmacji korzystnych okoliczności dla oskarżonej. Uchybienie procesowe tymczasem jest prawnie irrelewantne, jeżeli nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, a w zakresie zeznań ww. świadka, bezsprzecznie należało przyjąć, że wpływu takiego nie miało.

Apelujący próbowali dokonać własnej oceny zeznań świadków, czyniąc to jednak w przeważającej mierze w sposób wadliwy i nie znajdujący odzwierciedlenia w rzeczywistej treści ich zeznań. Nie można też uznać, by sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre przeprowadzone dowody, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Choć lakoniczność w formułowaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych i oceny dowodów mogła w ocenie stron postępowania dać odczucie niedostatecznego pochylenia się nad zgromadzonym materiałem, to Sąd II instancji doszedł do tych samych wniosków co sąd meriti w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej. Nie podzielono jedynie oceny zeznań K. P., M. U. i S. B., uznając je za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odmienna ocena ich zeznań nie wpłynęła jednakże na trafność wyroku.

Analogicznie należy ocenić zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Wyrażony w tym przepisie nakaz uwzględniania wszystkich ujawnionych okoliczności nie może być utożsamiany z koniecznością oparcia ustaleń faktycznych na wszystkich ujawnionych dowodach, w tym także na tych, które zostały ocenione przez organ procesowy krytycznie. Sąd ma obowiązek objąć orbitą swych rozważań całokształt ujawnionych okoliczności, a następnie jest jego prawem poczynić ustalenia faktyczne już jedynie w oparciu o te z nich, które wynikają z dowodów ocenionych jako wiarygodne, nie zaś z całego, często wzajemnie sprzecznego, materiału dowodowego. Na tym ostatnim, modelowo wadliwym założeniu, zdają się bazować skarżący.

Ostatecznie zarzuty nie doprowadziły do podważenia trafności wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku.

Zarzuty obrońcy i oskarżonej z pkt. 2.

Zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd nie poczynił błędów w ustaleniach faktycznych.

Zgromadzony materiał dowodowy uznany za wiarygodny jak i zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazywały przyjąć, że oskarżona swym zachowaniem wyczerpała znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. i należało podzielić kwalifikację prawną przyjętą przez oskarżyciela publicznego jak i przez Sąd I instancji. Czynność sprawcza ww. przestępstwa polega na „powodowaniu” przywołanych tam skutków, tj. naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia,

innego niż określony w art. 156 § 1, zatem tzw. „średniego uszczerbku na zdrowiu” – trwającego ponad 7 dni, przy czym dla przyjęcia wyczerpania znamion z art. 157 § 1 k.k. wymagane jest wystąpienie co najmniej zamiaru ewentualnego. Przestępstwo to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Zachowanie musi obiektywnie naruszać wynikającą z naszej wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka. Spowodowanie przez sprawcę skutku jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego musi być następstwem naruszenia zasad ostrożności.

Sąd odwoławczy podzielił pogląd sądu meriti, że oskarżona używając określonej siły przy przytrzymaniu ręki pokrzywdzonej musiała co najmniej obejmować swoją świadomością i godzić się na to, że swym działaniem może spowodować uszczerbek na zdrowiu D. M., poprzez wykręcenie nadgarstka, jak również spowodować u niej inne obrażenia ciała w tym obszarze. Naruszyła reguły ostrożności. Z nieuzasadnionych przyczyn naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej, doprowadzając następnie do uszczerbku na zdrowiu, a jej nieprzemyślane zachowanie doprowadziło w ostatecznym rozrachunku do wyczerpania znamion czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. Okoliczność, że pokrzywdzona blokowała wejście do pokoju z kotami nie przyznawało oskarżonej prawa, by chwycić ją za rękę. R. B. winna mieć na uwadze, że może spowodować uszczerbek na zdrowiu D. M.. Aprobowaną postawą w takiej sytuacji jest oczywiście rozwiązanie problemu

poprzez dyskurs, a nie użycie siły fizycznej, celem przełamania oporu strony przeciwnej. Zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał, aby to pokrzywdzona zachowywała się w sposób agresywny, a nadto by sama zainicjowała kontakt fizyczny z oskarżoną, na skutek którego doszło do wskazanych w przypisanym czynnie obrażeń.

Z ujawnionego materiału dowodowego da się wysnuć jednocześnie logiczne wnioski, że w pokoju, w którym znajdowały się koty, bezpośrednio przed samym zdarzeniem, były jeszcze trzy osoby. Oprócz lekarza była także M. D. oraz mąż oskarżonej – S. B.. W chwili, w której oskarżona chciała wejść do pomieszczenia, na drodze stanęła jej pokrzywdzona, oponująca zabraniu zwierząt, blokująca przejście ręką. Oskarżona w pewnym momencie chwyciła ją za rękę, a pokrzywdzona odczuła wyraźny ból w jednej z nich, po czym R. B. dostała się ostatecznie do gabinetu, przechodząc pod ręką pokrzywdzonej. Z pewnością wykluczyć należało, że uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej mógł nastąpić w korytarzu placówki weterynaryjnej, gdy oskarżona wychodziła już z kotem w kontenerze. Zeznania świadków co do tego były zgodne, pokrzywdzona chwyciła wyłącznie za kontener, a oskarżona trzymała go na tyle mocno, że nie dała go sobie odebrać. Nie doszło wówczas do fizycznego kontaktu między kobietami. Warto zaznaczyć, że podnoszonych przez oskarżoną zadrapań jakich miała się rzekomo dopuścić pokrzywdzona wobec R. B., oskarżona upatrywała się właśnie w zdarzeniu, do którego miało dojść już po wykręceniu nadgarstka pokrzywdzonej, zatem potraktować należało to jako odrębne już zdarzenie. Z akt

sprawy wynika nadto, że w kontekście ewentualnych zadrapań R. B., prowadzone były czynności sprawdzające pod sygn. PR Ko 696.2020 (k.39).

Ostatecznie, z dokumentacji lekarskiej (k. 8-14) jak i z opinii sądowo – lekarskiej (k. 33, 158) należało wyprowadzić jednoznaczne wnioski, że uszczerbek na zdrowiu utrzymywał się przez okres powyżej 7 dni i nastąpił w związku ze zdarzeniem opisanym w zarzucie. W sprawie nie wykazano aby pokrzywdzona doznała w tym czasie innego urazu, czy też by zwichnięcie i skręcenie nadgarstka było spowodowane innymi okolicznościami. W samej lecznicy D. M. miała kontakt fizyczny jedynie z oskarżoną. Nie da się jednoznacznie stwierdzić dnia powstania obrażeń, jednocześnie brak było podstaw by kwestionować rozpoznanie badającego D. M. lekarza jak i twierdzenia pokrzywdzonej. Dowód stanowią przy tym zasady logiki i doświadczenia życiowego, które nakazywały przyjąć, że w kontekście materiału sprawy, obrażenia pokrzywdzonej nastąpiły na skutek zachowania oskarżonej.

Zasadnym było przy tym stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżona zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania karnego, czemu dał wyraz w przekonywujących argumentach zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zarzut obrońcy z pkt. 3.

Obrońca zarzuca naruszenie art. 193 k.p.k., przy czym z treści zarzutu wynika, że zarzuca w rzeczywistości pominięcie i niedopuszczenie

dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza, na okoliczność „faktycznych skutków zdarzenia opisywanego przez pokrzywdzoną”, czyli w istocie art. 201 k.p.k.

Skarżący pomylił instytucje procesowe. Wskazać należy, że dowód z uzupełniającej opinii biegłego należy dopuścić jedynie w przypadku wystąpienia przynajmniej jednej z przesłanek określonych treścią przepisu art. 201 k.p.k., tj. gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. Tymczasem żadna z ww. okoliczności nie wystąpiła na gruncie przedmiotowego postępowania. Pisemna opinia biegłego Z. K. z 12.10.2020 r. (k. 33), jak i uzupełniająca ustna opinia ww. biegłego złożona podczas rozprawy w dniu 31.03.2022 r. (k. 158) były pełne, jasne, a poczynione w nich wnioski logicznie uzasadnione.

Nie można było poczytać za nieuprawnione ustalenie Sądu, że naruszenie ciała pokrzywdzonej nastąpiło w okresie powyżej 7 dni. Brak było podstaw do kwestionowania złożonej dokumentacji medycznej i rozpoznania lekarzy, którzy badali D. M. i nie wskazali na jakiegokolwiek wątpliwości co do możliwości powstania urazu nadgarstka na skutek chwytu przez oskarżoną. Sam uszczerbek na zdrowiu niewątpliwie trwał przez okres powyżej 7 dni, albowiem co najmniej 11 dni. Pokrzywdzona miała unieruchomioną kończynę w szynie gipsowej już na 9 dni. Samo ściągnięcie szyny nie powoduje równocześnie natychmiastowego powrotu do pełnej sprawności ręki. Dokładne określenie dnia

powstania obrażeń nie było przy tym możliwe ani na podstawie fotografii RTG, ani dokumentacji lekarskiej. Brak jednocześnie podstaw do kwestionowania twierdzeń pokrzywdzonej, że doznała obrażeń w przywoływanych przez nią okolicznościach. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przemówiły za przyjęciem, że uraz powstał na skutek wykręcenia nadgarstka przez oskarżoną. Nie zaistniały żadne podstawy w niniejszej sprawie, by powoływać dowód z dodatkowej uzupełniającej opinii tego samego lub innego biegłego sądowego.

Zarzut oskarżonej z pkt. 3.

Zarzut zupełnie chybiony. Obrona konieczna polega na odpieraniu bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. W przedmiotowej sytuacji tego typu sytuacja nie miała miejsca. Zgromadzony materiał nie wykazał, aby pokrzywdzona w chwili blokowania przejścia ręką, dokonała jakiegokolwiek zamachu na pokrzywdzoną, np. aby naruszała w jakikolwiek sposób nietykalność cielesną oskarżonej bądź kogokolwiek innego.

Obrona konieczna jest prawem podmiotowym człowieka pozwalającym mu bronić dóbr własnych lub cudzych. Napadniętemu przysługuje prawo do korzystania ze wszystkich środków obrony, które umożliwiają mu uzyskanie przewagi nad napastnikiem, gdyż tylko wtedy może dojść do odparcia zamachu. Im większa przewaga napastnika, tym drastyczniejsze środki wolno stosować napadniętemu. Oznacza to, że obrona musi swą

intensywnością zawsze przewyższać intensywność zamachu.

Oskarżona tymczasem wyraźnie upatrywała zwyczajną formę sprzeciwu pokrzywdzonej jako formę „zamachu” co było nad wyraz nietrafne. Nawet w przypadku, gdy pokrzywdzona nie chciała przepuścić oskarżonej do pomieszczenia, w którym znajdowały się koty, R. B. nie miała prawa doprowadzić siłą do zmiany zachowania D. M.. Zamiast rozwiązać sprawę poprzez dyskusję, chwyciła pokrzywdzoną za rękę wbrew jej woli i to w tak niefortunny sposób, że wykręciła jej nadgarstek.

Wniosek

Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Ustalenia i rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej R. B. były prawidłowe, słuszne i zasadne. Żaden z zarzutów obrońcy nie zasługiwał na uwzględnienie, dlatego też wniosek o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu nie mógł zostać uwzględniony. Brak też okoliczności, które należałoby wziąć pod uwagę z urzędu, a

które skutkowałyby uchyleniem
zaskarżonego wyroku.

**4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU**

Zwięzłe o powodach uwzględnienia okoliczności

**5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej
instancji**

1.

Przedmiot utrzymania w mocy

Wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 31 maja 2022
r., sygn. akt III K 76/21 – w całości.

Zwięzłe o powodach utrzymania w mocy

Kontrola instancyjna nie wykazała nieprawidłowości w
zapadłym wyroku. Nie podzielono żadnego z zarzutów
apelacji w zakresie, który skutkowałby modyfikacją
wyroku bądź koniecznością jego uchylenia i przekazania
do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, dlatego
też zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.
Ujawnione uchybienia procesowe nie miały wpływu na
treść zaskarżonego wyroku.

5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji

1.

Przedmiot i zakres zmiany

Zwięzłe o powodach zmiany

**5.3. Uchylenie wyroku sądu
pierwszej instancji**

5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
--------------------------------	-------------------------

<p>Wobec tego, że w przedmiotowej sprawie nastąpiło ponowne rozpoznanie sprawy na skutek uwzględnienia skargi obrońcy oskarżonej na wyrok sądu odwoławczego, do kosztów postępowania w niniejszej sprawie miały zastosowanie przepisy ogólne dotyczące kosztów procesu zawarte w rozdziale 68 Kodeksu postępowania karnego. W rozdziale 70 k.p.k. brak regulacji odnoszącej się do kosztów postępowania skargowego, a art. 539f k.p.k. w zakresie dotyczącym jego kosztów nie został recypowany do postępowania skargowego. Oznacza to, że – poza kwestią opłaty od skargi (art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 1-4 k.p.k.) – ustawa procesowa w sposób szczególny nie reguluje kosztów związanych z postępowaniem skargowym. W konsekwencji przyjąć należy, że zastosowanie znajdują w tym zakresie przepisy ogólne dotyczące kosztów procesu zawarte w rozdziale 68 k.p.k. (tak też: post. SN z 07.05.2019 r., III KS 14/19; [post. SN z 30.01.2019 r., V KS 28/19, Lex).</p>	
<p>II.</p>	<p>Sąd odwoławczy na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 12 w zw. z art. 7 i 8 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, obciążył oskarżoną opłatą za II instancję w kwocie 100 złotych oraz zasądził wydatki postępowania odwoławczego, na które złożył się ryczał za doręczenia wezwań i pism sądowych w wysokości 20 zł - po myśli § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.</p>
<p>III.</p>	<p>Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 05.11.2015 r.), uwzględniając wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie kosztów złożony w dniu 12 września 2022 r. (k. 223 verte), zasądzono od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 840 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika.</p> <p>Pełnomocnik nie uczestniczył w rozprawie w dniu 12 maja 2023 r. (k. 360), był obecny jedynie na rozprawie</p>

	12 września 2022 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 442/22, dlatego też należało zasądzić jedną stawkę.
IV.	<p>Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 539f k.p.k. w zw. z art. 527 § 1 i § 4 k.p.k. oraz § 11 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 z dnia 05.11.2015 r.) przyznano od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej kwotę 1.170 złotych tytułem wydatków za postępowanie skargowe, na które złożyły się:</p> <p>- opłata od skargi na wyrok sądu odwoławczego w wysokości 450 złotych – k. 322 (ustalona w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14.05.2003 r. w sprawie wysokości opłaty od kasacji w sprawach karnych [Dz.U. Nr 97, poz. 886], stosowanego odpowiednio do postępowania skargowego), wobec uwzględnienia skargi obrońcy oskarżonej;</p> <p>- 720 złotych z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy. Wysokość stawki minimalnej ustalono, przyjmując za podstawę stawkę w sprawie o najbardziej zbliżonym rodzaju, tj. odpowiednio jak za sporządzenie i wniesienie kasacji.</p>

7. PODPIS
sędzia Paweł Stępień

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień – **proszę uwzględnić urlop sędziego referenta w okresie od 5 do 9 czerwca 2023 roku;**
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonej i obrońcy oskarżonej;
3. akta zwrócić do SR.

R., 12 czerwca 2023 roku

sędzia Paweł Stępień

1.3. Granice zaskarżenia	
---------------------------------	--

Kolejny numer załącznika	-		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na niekorzyść # na korzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	-

Podmiot wnoszący apelację	Oskarżona		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na niekorzyść # na korzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana